



Sygn. akt IV KK 234/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **P.C. i M.K.**

skazanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i innych,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 stycznia 2018 r.,

kasacji, wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 28 września 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 8 lutego 2016 r.,

1. uchyla: zaskarżony wyrok w części rozstrzygnięcia z pkt II utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. co do orzeczenia zawartego w jego pkt IX o zobowiązaniu P.C. i M.K. na podstawie art. 46 § 1 k.k. do naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonym: F. Spółka z o.o. oraz S. Polska Spółka z o.o. i w tym zakresie utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.;

2. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 8 lutego 2016 r., uznał oskarżonych P.C. oraz M.K. za winnych m.in. tego, że w okresie od 22 września 2009 r. do dnia 9 października 2010 r. w i innych miastach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, działając wspólnie i w porozumieniu, w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu, a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pełniąc funkcję Prezesa i Wiceprezesa Zarządu firmy P. Spółka z o.o., doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem podmioty gospodarcze wymienione w wyroku, w tym: w okresie od dnia 25 września 2009 r. do dnia 22 marca 2010 r w G. oraz S. – F. Spółka z o.o. w G. - w kwocie 608.979,70 zł stanowiącej mienie znacznej wartości (pkt II części rozstrzygającej wyroku) oraz w okresie od dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia 30 lipca 2010 r. w S. i W. – S. Polska Spółka z o.o. w W.- w kwocie 76.095,37 zł (pkt I ppkt 19 części rozstrzygającej wyroku) w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd co do sytuacji finansowej własnej spółki, jej wypłacalności oraz rzeczywistego zamiaru i możliwości zapłacenia za wystawione faktury VAT, zaniechali dokonania płatności za wykonanie wcześniej powierzonych im robót i usług, tj. popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., z tym, że wskazanego w pkt I – w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k.

Za te i inne przypisane oskarżonym przestępstwa Sąd wymierzył oskarżonym kary łączne po 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres 5 lat oraz grzywnę w wysokości po 550 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonych do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę m.in. na rzecz: F Spółka z o.o. kwoty 608 979,70 zł i S. Polska Spółka z o.o. kwoty 76 095,37 zł. Powyższy wyrok m. in. w części rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody zaskarżyli obrońcy oskarżonych, podnosząc zarzut obrazy art. 415 § 1 k.p.k., poprzez zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego F. Spółka z o.o. kwoty 608 979,70 zł i S. Polska Spółka z o.o. kwoty 76 095,37 zł, mimo, iż prawomocnym nakazem zapłaty oraz wyrokiem

zasądzającym powództwo orzeczono już o tych roszczeniach.

Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 28 września 2016 roku, uznał wniesione przez obrońców oskarżonych apelacje za niezasadne. W zakresie podniesionego zarzutu obraży art. 415 § 1 k.p.k. wyraził pogląd, że zawarta w tym przepisie klauzula antykumulacyjna nie może znaleźć zastosowania. Nie zachodzi tożsamość roszczenia zasądzonego w postępowaniu karnym oraz w postępowaniu cywilnym. Przede wszystkim wpływ na to ma inna podstawa roszczenia, gdyż w przypadku odpowiedzialności spółek jest to odpowiedzialność kontraktowa, a w przypadku członka zarządu – odpowiedzialność deliktowa wynikająca z popełnionego przestępstwa. Oprócz braku tożsamości przedmiotowej, w badanej sprawie nie zachodzi tożsamość podmiotu zobowiązanego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził brak tożsamości obu roszczeń. Podkreślił również, że takiej oceny nie zmienia treść art. 299 § 1 k.s.h., który umożliwia egzekucję roszczenia wobec członków zarządu spółki z o.o., gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna. Członek zarządu spółki może bowiem uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, gdy wykaże, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy (art. 299 § 2 k.s.h.).

Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny zaskarżył kasacją wyrok Sądu Apelacyjnego w K. w części rozstrzygnięcia zawartego w jego pkt II, którym utrzymano w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w K. o zobowiązaniu P.C. i M.K. do naprawienia szkody – na ich korzyść. Wyrokowi temu zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, a mianowicie art. 415 § 1 k.p.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k., polegające na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, iż uprzednie wydanie przez Sąd Okręgowy w G. X Wydział Gospodarczy w dniu 30 listopada 2010 r., nakazu zapłaty oraz zasądzenie przez Sąd Rejonowy w P. Wydział X Gospodarczy w dniu 10 lutego 2011 r., powództwa od firmy P.Spółka z o.o., w której oskarżeni pełnili funkcje Prezesa i Wiceprezesa Zarządu, na rzecz wierzycieli, tj. przedsiębiorstwa F. Spółka z o.o. kwoty 608 979,70 zł oraz S. Polska Spółka z o.o. kwoty 67 799,37 zł, nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia przez oskarżonych szkód w tej samej wysokości na rzecz tych samych

podmiotów uprawnionych podczas, gdy nałożenie solidarnie na P.C. i M.K. tego obowiązku naruszało wyrażony w treści art. 415 § 1 k.p.k. zakaz rozstrzygania w różnych postępowaniach o tej samej szkodzie i kumulowania tytułów egzekucyjnych. W związku z powyższym Skarżący wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego w K. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w K., w zakresie dotyczącym zobowiązania oskarżonych P.C. i M.K. do naprawienia szkody i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

Nie ulega wątpliwości, że przysługujące pokrzywdzonemu roszczenie majątkowe w związku z wyrządzeniem mu szkody czynem przestępnym może być przez niego zaspokojone zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i karnym. Zapobieganie kumulacji merytorycznych rozstrzygnięć dotyczących tej samej szkody było jednym z wiodących celów nowelizacji Kodeksu postępowania karnego ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155 ze zm.) (por. uzasadnienie projektu w/w ustawy, Sejm IV kadencji, druk nr 182). W znowelizowanym art. 415 § 5 zd.2 k.p.k. (obecnie art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k.) ustawodawca wprowadził klauzulę zakazującą orzekania w procesie karnym obowiązku naprawienia szkody, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Ze zdania drugiego art. 415 § 5 k.p.k. wynika więc kategoriyczny (bezwzględny) zakaz rozstrzygania w różnych postępowaniach o tym samym roszczeniu wynikającym z przestępstwa i – w konsekwencji – kumulowania tytułów egzekucyjnych wynikających z różnych orzeczeń. Jeżeli zatem roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, to nie jest możliwe orzekanie o obowiązku naprawienia szkody, i to niezależnie od tego, czy zasądzone w postępowaniu cywilnym roszczenie zostało wyegzekwowane. Ten wynikający z

dyspozycji art. 415 § 5 zd.2 k.p.k. zakaz kumulacji tytułów egzekucyjnych wynikających z tego samego roszczenia odnosi się do każdego określonego w ustawie wypadku orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody (wyroki Sądu Najwyższego z: 3 lutego 2012 r., V KK 9/12, Lex nr 1119576; 21 października 2010 r., III KK 305/10, OSN w SK 2010, nr 1, poz. 2030; 26 stycznia 2016 r., V KK 323/12, Lex nr 1970396; 26 lutego 2014 r., III KK 429/13, Lex nr 1446451; 7 maja 2013 r., II KK 268/12, Lex nr 1313135). Równocześnie tak w judykaturze, jak i w piśmiennictwie, zgodnie i konsekwentnie, jest wyrażane przekonanie o tym, iż wskazana w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. tzw. klauzula antykumulacyjna wymaga dla swego zastosowania stwierdzenia zarówno tożsamości przedmiotowej, jak i tożsamości podmiotowej owego roszczenia do którego się odnosi. Zasadnie przy tym zwraca się uwagę w piśmiennictwie, że przywołany przepis art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. nie stanowi o „tej samej szkodzie”, ale o „tym samym roszczeniu”, których to pojęć nie sposób uznać za tożsamych (por. P. Danek, Obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez członka organu zarządzającego osoby prawnej a wydane przeciwko niej orzeczenie cywilne, Cz.P.K.i N.P. 2010, z. 1, s. 170). Niemniej jednak poza racjonalnym sporem pozostaje fakt, że istnieje – w kontekście dokonywania zakresu stosowania wskazanej w przywołanym przepisie klauzuli antykumulacyjnej – ścisłe powiązanie owych pojęć, skoro podstawą owego roszczenia wynikającego z przestępstwa, o którym ta regulacja stanowi, każdorazowo może być jedynie szkoda powstała w następstwie popełnienia tego przestępstwa.

Pierwszorzędną kwestią w niniejszej sprawie pozostaje zatem rozważenie, czy w stwierdzonych zaszłościach ten wymóg tożsamości przedmiotowej i podmiotowej roszczenia został faktycznie spełniony.

Sąd Apelacyjny uznał, iż ten warunek nie został dochowany ze względów przedstawionych wyżej – stąd też i nie ma przesłanek do zastosowania wobec skazanych, zawartej w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k., klauzuli antykumulacyjnej.

Brak jest jednak przekonywujących argumentów do zaaprobowania tego przekonania instancji odwoławczej. W konsekwencji uznać należy, że rację ma Skarżący twierdząc, iż zaskarżony kasacją wyrok został (we wskazanym powyżej zakresie) wydany z rażącym naruszeniem przywołanych w zarzucie kasacji

przepisów.

Przystępując do wykazania powodów tej oceny na wstępie odnotować wypada, iż wprawdzie samo pojęcie roszczenia należy do bardziej spornych na gruncie doktryny prawa cywilnego, ale większość jej przedstawicieli przyjmuje, że jego istota wyraża się w tym, iż „uprawniony może od konkretnej osoby zażądać konkretnego zachowania się” (A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2001, s.133). Treścią roszczenia jest nie tylko jego przedmiot (obowiązek określonego działania, zaniechania lub znoszenia), oraz podstawa faktyczna i prawna danego obowiązku (tj. tytuł prawny, np. umowa, czyn niedozwolony, przestępstwo itp.), ale także określenie podmiotu zobowiązanego. Dla przyjęcia tożsamości roszczenia niezbędna jest nie tylko tożsamość powinnego zachowania (np. obowiązek zapłaty określonej kwoty pieniężnej), z określonego tytułu, ale także tożsamość osoby zobowiązanej do określonego świadczenia (por. M. Jędrzejewska, w.: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część I. Postępowanie rozpoznawcze, Cz. II. Postępowanie zabezpieczające, t. 2 Warszawa 2006, s. 80). Stosując tę definicję do normy procesowej wynikającej z art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k. uprawniony jest wniosek, iż zawarte w tym przepisie wyrażenie „roszczenie wynikające z przestępstwa” należy rozumieć jako uprawnienie pokrzywdzonego do domagania się naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa będącego przedmiotem postępowania od jego sprawcy, któremu przypisano sprawstwo tego czynu (P. Danek, *op. cit.* s. 174).

Wobec tego, stosownie do brzmienia art. 415 § 1 zd.2 k.p.k., przeszkodą do nałożenia obowiązku naprawienia szkody jest wyłącznie tożsamość roszczenia będącego przedmiotem orzeczenia cywilnego z roszczeniem wynikającym z przestępstwa. Stąd każdorazowo orzekający sąd ma obowiązek przeanalizować zakres i treść tych roszczeń, po to by potwierdzić ich tożsamość, bądź też jej zaprzeczyć. Nie ulega wątpliwości, iż w wypadku, gdy orzeczenie sądu cywilnego wydane zostało na rzecz pokrzywdzonego bezpośrednio przeciwko sprawcy przestępstwa zaistnieje tożsamość osoby zobowiązanej do wykonania roszczenia cywilnoprawnego i roszczenia wynikającego z przestępstwa. Przedmiot obydwu tych roszczeń będzie taki sam. Kontrowersje mogą zaś powstać w przypadku takim, który zaistniał w niniejszej sprawie, gdy pokrzywdzony dysponuje

orzeczeniem sądu cywilnego o zapłacie na jego rzecz określonej kwoty pieniężnej od spółki z o.o. lub innej osoby prawnej, której zarząd sprawował sprawca przestępstwa, a który to podmiot – według prawa cywilnego – był stroną stosunku prawnego (zazwyczaj umowy sprzedaży), stanowiącego podstawę cywilnoprawną orzeczenia wydanego przez sąd cywilny. Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należy jednak uznać, iż także w takim układzie procesowym występuje tożsamość obydwu roszczeń – w rozumieniu dyspozycji art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. Ta przecież stanowi tylko o „roszczeniu wynikającym z popełnienia przestępstwa” i nie przewiduje żadnych innych (dodatkowych) wymogów, które by – przy przyjęciu zaistnienia tej literalnie wskazanej przesłanki – pozwalały na odrzucenie przewidzianej w tej regulacji reguły antykumulacyjnej. Stąd też najważniejsze (ale i wystarczające) dla jej stwierdzenia, bądź odrzucenia, jest ustalenie tego, czy to roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa (a więc określonego zdarzenia faktycznego) rzeczywiście było przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Przy tym nie budzą wątpliwości dalsze – będące konsekwencją tego ustalenia – zaszłości. Mianowicie to, iż ową kwestię tożsamości podmiotowej i przedmiotowej roszczenia należy zawsze rozważać przede wszystkim w kontekście tego czy roszczenie, które jest przedmiotem „innego postępowania” w rozumieniu przepisu art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. lub o którym „prawomocnie orzeczono” powstało w następstwie popełnienia czynu zabronionego będącego przedmiotem obecnego procesu karnego. Sam fakt, iż podstawą roszczenia cywilnego była (tylko wówczas aktualna i przez to możliwa do dochodzenia) odpowiedzialność kontraktowa (wynikła z niewykonania przez spółkę umowy) nie stoi na przeszkodzie uznania tożsamości przedmiotowej i to z wielorakich względów.

Po pierwsze, o tożsamości roszczenia zasądzonego w postępowaniu cywilnym i w postępowaniu karnym przesądza fakt, że wynikają one z tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) i dotyczą tej samej szkody, będącej następstwem popełnionego przez oskarżonego przestępstwa i równocześnie niewykonania przez spółkę z o.o. (której jest on tak jak *in concreto* wyłącznym udziałowcem i prezesem zarządu, bądź wiceprezesem) tej wiążącej ją z pokrzywdzonym umowy. Tymczasem zgodnie z dokonanyymi przez Sąd I instancji

ustaleniami skazani P. C. i M. K. w okresie od dnia 25 września 2009 r. do dnia 22 marca 2010 r., działając wspólnie i w porozumieniu, w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu, a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pełniąc funkcję Prezesa i Wiceprezesa Zarządu firmy P. Spółka z o.o., doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przedsiębiorstwo F Spółka z o.o., w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników tej firmy, co do sytuacji finansowej własnej spółki, jej wypłacalności oraz rzeczywistego zamiaru i możliwości zapłacenia za wystawione faktury VAT, zakupili pokrycia dachowe z PCV Renofol o łącznej wartości 608 979,70 zł, a następnie zaniechali dokonania płatności za nabyte materiały, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. W celu odzyskania długu, F. Spółka z o.o. , wniosła w dniu 18 listopada 2010 r. do Sądu Okręgowego w G. X Wydział Gospodarczy powództwo o zapłatę w postępowaniu nakazowym zaległych płatności. Nakazem zapłaty z dnia 30 listopada 2010 r. zobowiązano reprezentowaną przez oskarżonych firmę P. Spółka z o.o. do zapłaty na rzecz powoda kwoty 608 979,70 zł. Orzeczeniu temu nadano klauzulę wykonalności w dniu 1 lutego 2011 roku i wszczęto postępowanie egzekucyjne, które ostatecznie okazało się bezskuteczne.

Działając w analogicznych do opisanych wyżej okolicznościach i warunkach oskarżeni w okresie od 18 czerwca do 30 lipca 2010 roku w B. zakupili od firmy S. Polska Spółka z o.o. materiały do budowy dachów o łącznej wartości 76 095,37 zł. W związku z zaniechaniem zapłaty za dostarczony towar sprzedający wystąpił do Sadu Rejonowego w P. X Wydział Gospodarczy z powództwem o zasądzenie od spółki P. wierzytelności w kwocie odpowiadającej wartości nabytego towaru. Wyrokiem z dnia 10 lutego 2011 r., zasądzono na rzecz powoda kwotę 67 799,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Pomimo, iż pokrzywdzony posiadał tytuł wykonawczy przeciwko kierowanej przez oskarżonych spółce, to jednak nie zdołano wdrożyć czynności egzekucyjnych z uwagi na ogłoszenie przez dłużnika upadłości. Identyczność zasądzonych przez sąd cywilny od Spółki skazanych kwot na rzecz wskazanych powyżej pokrzywdzonych z tymi, które sąd karny określił jako należne od skazanych pokrzywdzonym, w orzeczeniu wydanym w oparciu o art. 46 § 1 k.k., jak również identyczność podstawy faktycznej obydwu tych rozstrzygnięć (którą stanowiło popełnione przez skazanych przestępstwa) pozwala – w sposób

jednoznacznie uprawniony – wnioskować o tożsamości obydwu tych roszczeń – w rozumieniu art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k.

Po drugie, akcentując kontraktową podstawę odpowiedzialności skazanych przyjętą w orzeczeniach sądu cywilnego i dopatrując się w niej pierwszorzędnego argumentu przemawiającego za różnorodnością przedmiotową owych obydwu roszczeń Sąd Apelacyjny nie dostrzega, a tym samym i nie docenia, znaczenia kolejnej zaszłości. Mianowicie tego, że bezsporne jest, iż w niniejszej sprawie prawomocnie potwierdzono sprawstwo dokonanych przez skazanych przestępstw, które skutkowały powstaniem u pokrzywdzonych ustalonych kwotowo (takich samych jak te przez nich dochodzone w procesach cywilnych) szkód, wywodzonych z tego samego zdarzenia faktycznego. To więc, że podstawą uwzględnienia tych żądań pokrzywdzonych w procesie cywilnym była odpowiedzialność kontraktowa wynikała z treści umów, które oni zawarli ze Spółką skazanych, jest dla analizowanych kwestii bez istotniejszego znaczenia, skoro wówczas, gdy pokrzywdzeni występowali ze swoimi roszczeniami w postępowaniu cywilnym nie było jeszcze (bo na tym etapie być nie mogło) wyroku sądu karnego, który wszak uznał to zachowanie skazanych – do którego odnosiła się ich odpowiedzialność kontraktowa – za przestępcze. To obecnie pozwala uznać, iż już wtedy odpowiedzialność skazanych miała w istocie także deliktowy charakter, skoro to roszczenie pochodziło z czynu niedozwolonego, jak to w toku procesu karnego potwierdzono. Ta konstatacja tylko potwierdza tożsamość owych przedmiotowych roszczeń objętych orzeczeniami sądów cywilnych i wyrokiem sądu karnego, w rozumieniu art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k.

Wbrew przekonaniu Sądu Odwoławczego w analizowanej sprawie zachodziła również tożsamość podmiotowa owych roszczeń. Wprawdzie nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w G. w postępowaniu nakazowym oraz wyrok Sądu Rejonowego w P. zasądzały kwoty roszczeń na rzecz wierzycieli, tj. pokrzywdzonych firm F. Spółka z o.o. oraz S. Polska Sp. z o.o. od Spółki, w której jedynymi udziałowcami byli skazani, pełniąc w niej funkcję Prezesa i Wiceprezesa Zarządu oraz reprezentując ją na zewnątrz, to jednak okoliczność ta samoistnie nie jest wystarczająca do przyjęcia braku tożsamości podmiotowej obydwu tych roszczeń, w rozumieniu dyspozycji art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. Tożsamość podmiotów

zobowiązanych do zapłaty roszczenia należy bowiem rozpatrywać w perspektywie brzmienia art. 299 § 1 k.s.h., który wszak stanowi: „Jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania”. W judykaturze Sądu Najwyższego konsekwentnie jest wyrażany pogląd, iż we wskazanej sytuacji zachodzi łączność podmiotowa roszczenia, gdyż art. 299 § 1 k.s.h. kształtuje tożsamość podmiotową wymaganą przez art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego łączność podmiotów zobowiązanych do zapłaty zasądzonego roszczenia wynika z samej struktury organizacyjnej spółki. Brak jest bowiem różnicy pomiędzy wierzytelnością przysługującą pokrzywdzonemu od spółki jako osoby prawnej i od oskarżonego jako prezesa, czy wiceprezesa zarządu tej spółki – osób fizycznych reprezentujących ten podmiot. Oznacza to, że choć formalnie oceniając, występują odmiennie określone podmioty, to art. 299 § 1 k.s.h. tworzy pomiędzy nimi nierozzerwalną łączność pozwalającą na uznanie istnienia ich tożsamości wobec istniejącej wierzytelności. Członek zarządu spółki jest bowiem subsydiarnie odpowiedzialny za zobowiązania spółki wynikające z tego samego roszczenia. Ekspozuje się przy tym również argument odwołujący się do wykładni funkcjonalnej art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k., wskazując, iż *ratio legis* tego przepisu sprowadza się do zapobieżenia funkcjonowania w obrocie prawnym tytułów egzekucyjnych wynikających z dochodzenia tego samego roszczenia w postępowaniu karnym i innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. W tym kontekście nie jest zatem celowe nakładanie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. wobec możliwości wyegzekwowania zasądzonego roszczenia z majątku oskarżonego w oparciu o podstawę z art. 299 § 1 k.s.h. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 stycznia 2013 r., V KK 378/12, Lex nr 1277805; 26 lutego 2014 r., III KK 429/13, Lex nr 1446451; 26 stycznia 2016 r., V KK 323/15, Lex nr 1970396; 23 listopada 2016 r., III KK 405/16, Lex nr 2155184). Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego regulacja zawarta w art. 299 § 2 k.s.h. poprawności owych konkluzji o tożsamości obydwu przedmiotowych roszczeń nie przeczy. Odpowiedzialność członków zarządu spółki za zobowiązania spółki ma charakter wprowadzie posiłkowy, gdyż aktualizuje się dopiero wówczas, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, ale dla niniejszych rozważań dotyczących wszak tylko ustalenia znaczenia zawartego w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k.

pojęcia „roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa”, istotne jest, iż na etapie postępowania egzekucyjnego bezspornie istnieje powiązanie roszczenia względem spółki z odpowiedzialnością członków zarządu za zobowiązania spółki, gdyż wierzyciel może wyegzekwować to roszczenie z majątku członków zarządu, (szerzej – wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2016 r., V KK 323/15). Wypada także odnotować – co jest istotne w realiach rozpatrywanej sprawy – iż stosownie do treści art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu spółki może uwolnić się od odpowiedzialności – przewidzianej w § 1 tego przepisu – (tylko) w trzech przypadkach: jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu; jeżeli wykaże, że choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, to miało to miejsce nie z jego winy; jeżeli wykaże, że choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, to wierzyciel nie poniósł szkody. Możliwość zastosowania wobec skazanych tych wyłączeń należy jednak *in concreto* oceniać w oparciu o zaistniałe w sprawie okoliczności. Te zaś wykazują, iż obaj współnicy przedmiotowej Spółki skazani zostali tym samym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. za umyślne występki z art. 586 k.s.h., to jest właśnie za to, iż nie zgłosili wniosku o ogłoszenie upadłości tej Spółki.

W rozpoznawanej sprawie zachodzi więc łączność podmiotowa roszczenia o naprawienie szkody, dochodzonego na podstawie art. 46 § 1 k.k., z roszczeniem, o którym już prawomocnie orzeczono nakazem zapłaty. W kontekście powyższych ustaleń za zbędne uznać należy nakładanie w postępowaniu karnym na oskarżonych obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. w sytuacji, gdy istnieje potencjalna możliwość wyegzekwowania zasądzonego roszczenia z majątku oskarżonych w oparciu o przepis art. 299 § 1 k.s.h.

Sąd odwoławczy wyrażając w tym zakresie odmienny pogląd rażąco naruszył przepis art. 415 § 1 k.p.k. i 46 § 1 k.k., co miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. W jego rezultacie pokrzywdzeni otrzymali dwa tytuły

wykonawcze dotyczące tej samej wierzytelności. W związku z powyższym, Sąd Najwyższy w zaskarżonej – wskazanej powyżej – części uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w K. i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. Wbrew treści wniosku kasacji – w zaistniałej w sprawie konfiguracji procesowej i przy stwierdzonej niedopuszczalności rozstrzygnięć w trybie art. 46 § 1 k.k. i konieczności uchylenia wydanych na tej podstawie orzeczeń (w części powyżej określonej) nie było potrzeby wydawania orzeczenia następczego poprzez nakazanie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – Sądowi Okręgowemu (tak jak i Apelacyjnemu) w celu rozważenia tych samych kwestii.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 638 k.p.k.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.

kc